Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 103 Katowice, piątek 3-go maja 1929. Rok 28

W wielką rocznicę.

Rok za rokiem coraz bardziej oddala nas od tej wiekopomnej chwili, gdy naród polski spostrzegł przepaść, w którą się staczał i ostatnim wysiłkiem woli zerwał się, by ratować państwo od zguby. A mimoto pamięć tej chwili nie zaciera się w sercach naszych. Przeciwnie — żyje — i można powiedzieć, coraz żywiej staje nam przed oczyma, jak drogowskaz, ku któremu zawsze myśl nasza zwracać się powinna w dobrej, a zwłaszcza złej doli.

W chwili, grożącej państwu zagladą, wszyscy bez wyjątku Polacy wzięli się do dzieła, zapomnieli o dzielących ich różnicach widząc ginącą Ojczyznę, stworzyli konstytucję 3-go maja i zaprzysięgli ją.

Wielki to był wysiłek! Zasklepiona w dotychczasowym systemie szlachta, uważała siebie za jedyną warstwę, powołaną do rządzenia całym narodem. Zdobyła też sobie przez szereg wieków uprzywilejowane stanowisko, które wykorzystywała coraz bardziej nie dla dobra ogółu, lecz dla swych własnych korzyści.

Zapominała z czasem coraz bardziej, że obok niej żyją ludzie, tacy sami, jak ona, którzy jedynie tem się różnią, że los kazał im urodzić się nie w pałacu, lecz pod strzechą wieśniaczą i w chałupie miasteczka. Nie chcieli widzieć, że ci ludzie tak samo mają dusze, tak samo czują, takie same mają troski i radości. Więc też takich samych chcą praw, a nie być niewolnikami, o których losie stanowią inni bezapelacyjnie.

Nie pamiętała szlachta, że ponad nią jest jeszcze coś większego, aniżeli ona, coś, czemu każdy, nawet najbardziej uprzywilejowany poddać się musi — to jest interes państwa. Uważała, że ona — to państwo.

Więc hulała szlachta! To, co jej dogadzało, czyniła — myśląc, że jak jej dobrze będzie, to będzie i państwu dobrze. Używała swych przywilejów i nadużywała ich, w dążeniu do stworzenia sobie nietyle najlepszego, ile najwygodniejszego bytu.

Aż przyszedł upadek. Wiązadła gmachu państwowego rozluźniały się coraz bardziej, rozsadzane egoizmem rządzącej warstwy. Ze wszystkich kątów wyzierały złe moce, szczerzące chciwe żeru zęby. Rozstrój wewnętrzny, bezkarność, deptanie prawa, rozpanoszyły się.

A z zewnątrz czyhali wrogowie na sposobną chwilę, by dobić drgający w przedśmiertnych konwulsjach organizm.

W tym katastrofalnym okresie zesłał Bóg Polsce mężów, mających otwarte oczy na skutki, jakie musiały przyjść. Wzięli oni na siebie trud ratowania Ojczyzny i zabrali się do beznadziejnej pracy. Ciężka to była praca! Cztery lata trwał sejm, mający odrodzić gnijący organizm państwowy i wlać w niego ożywcze soki. Aż wreszcie dopięli celu!

Powstała konstytucja 3 maja. Szlachta zdecydowała się ponieść ofiary, wyrzec się swego stanowiska, zrezygnować z przywilejów i ze swobód, z których korzystała. Otrząsnęła się z przywar i zrozumiała, że dla dobra Ojczyzny ponieść trzeba nietylko śmierć, ale także poświęcić wygodne życie. A to jest nieraz trudniejsze.

Szlachetny wysiłek nie zdołał uratować Polski. Gangrena zbyt silnie



zniszczyła organizm, by można go było uratować i wytworzyć siłę, któraby była w stanie oprzeć się chciwości mocarstw zewnętrznych, idących do zdobycia potęgi bezwzględnie. Upadło państwo. Ale proces uzdrawiania, rozpoczęty konstytucją 3 maja, trwał w narodzie i rozwijał się stale — nieznacznie — konsekwentnie. Idea państwa, dzięki konstytucji, żyła przez wiek niewoli i nie zginęła, pomimo cierpień, na jakie naród był skazany.

Cierpienia te — to była ekspiacja, za ciężkie grzechy. Długo trwała pokuta — ale nie zginęła wiara w odkupienie. I przyszło! Bóg uznał, że dosyć cierpień, darował winy i obdarzył naród ideałem — własnem państwem.

Zdawało się, że straszne, bolesne doświadczenie przeszłości będzie ostrzeżeniem na przyszłość i że naród w pokorze, ale wyleczony, przyjmie dar Boży. Że ze wstrętem odwróci się od tej drogi błotnistej, która doprowadziła państwo do zagłady.

Gdy minął pierwszy szał radości z powodu odzyskania niepodległości, okazało się jednak, że proces uzdrowienia nie ogarnął jeszcze całego narodu. Te same wady, które stoczyły państwo w przepaść, wypełzły na światło dzienne i zaczęły zatruwać na nowo organizm. I znowu egoizm, bezkarność, prywata rozpanoszyły się, tak dawn., jak przed konstytucją 3 maja.

Jak wówczas, trzeba nam zapomnąć o dzielących nas różnicach, a skierować wysiłek dla dobra ogółu. Wyzbyć się egoizmu i brutalnej walki bratobójczej. Skupiać siły w obronie najcenniejszych klejnotów, jakie nam Bóg zesłał.

W dzień nieśmiertelnego dzieła konstytucji 3 maja niech w całej grozie stanie nam przed oczyma tragedia dziejów porozbiorowych. Niech ona ostrzeże nas przed tym losem, jaki już raz dotknął Polskę!

Gdy patrzymy na stosunki, panujące w Polsce bezstronnie, a nie przez okulary interesów partyjnych, musimy stwierdzić, że nie są one pocieszające. Ciężki okres kładzenia podwalin pod budowę gmachu państwowego zastał nas rozproszkowanych. Dzieliły nas ambicje dzielnicowe i różnice poglądów na taktykę w czasie wojny. Nie potrafimy zapomnieć, że wynik wojny i stworzenie własnego państwa przekreślił raz na zawsze dotychczasowe granice i wszystko to, co było przedtem. Stanęliśmy wszyscy wobec olbrzymich zadań, jakie nas oczekiwały i oczekują, tak wielkich, że na wypełnienie ich nie starczy jednego pokolenia, jednego tylko odłamu społeczeństwa. Wszyscy powinniśmy byli zabrać się z zakasanemi rękami do ciężkiej pracy codziennej, aby wskrzeszonej do życia Ojczyźnie dać zdrowe podstawy materjalne i moralne. Powinniśmy byli zapomnąć o tem, co nas dzieliło i wszystkich zaprzągnąć do rydwanu pracy dla wspólnej wszystkim Oj czyzny.

Niestety tak się nie stało. Już w zraniu niepodległości wypełzły na jaw te ujemne cechy, które w 18 wieku doprowadziły państwo do upadku. Pewni ludzie uważali, że wszyscy ci, którzy nie szli dotychczas po ich linji politycznej, muszą tylko słuchać. Siebie zaś uważali za tych uprzywiljowanych, dla których państwo istnieje. Państwo miało być ich wyłączną domeną, z której oni tylko dla siebie swoich powinni ciągnąć kozyści. Wytworzyło to protekcjonizm i prywatę, nieliczenie się z interesem ogółu i państwa, gdy szło o interes stronnictwa lub ambicje jednostek.

I jak w 18 wieku, tak i teraz Polska soi na kruchych podstawach. Bo dotychczasowi włodarze państwa, zepchnięci przez zamach majowy z przodującego stanowiska, zapałali straszną nienawiścią do tych, którzy obecnie rządzą Polską. Zamiast zdjąć pychę z serca uznać to, co dobrego nowy rząd zdziałał, wspierać go szczerze w jego dobrych poczynaniach, a chronić życzliwą radą przed błędami, których człowiek nigdy nie jest w stanie — obnoszą swą obrażoną dumę i utrudniają pracę. Sieją oni w społeczeństwie wzajemną nienawiść i pogłębiają przeciwieństwa.

A moce zewnętrzne czuwają! W okół nas gromadzą się ciężkie chmury, zagrażające naszemu bytowi. Im słabsza nasza wewnętrzna spoistość, tem większe dla nas niebezpieczeństwo, a tem większa odwaga u tych, którym wolna Polska jest solą w oku.

Wspomnienie wielkiego czynu naszych przodków coraz żywiej powinno nam zatem stawać przed oczyma, wskazywać na ich bohaterskie zaparcie się siebie i poświęcenie swych przywilejów dla dobra państwa. Z tego czynu, którego koroną była konstytucja 3 maja, niech powstanie w nas siła do poświęcenia wszystkiego dla Ojczyzny.

Wówczas o tę siłę jedności rozbiją się wszystkie chmury, a na jasnym horyzoncie lśnić będzie w promieniach słońca biały Orzeł...

Po wypadkach w Opolu.

Ofiary napadu.

Dyrekcja Polskiego Teatru w Katowicach otrzymała z kliniki krakowskiej od dr. Glatzela urzędowe zawiadomienie, że członek chóru opery katowickiej, Hohermann, który odniósł złamanie kości ramieniowej w Opolu, musi pozostać w leczeniu przez 2½ miesięcy a członek baletu Miszczyk, który wskutek uderzenia w plecy odniós uszkodzenie nerek, przez 2 tygodnie.

Wiece protestacyjne.

We wtorek odbył się w przepełnionej sali Teatru Polskiego w Katowicach manifestacyjny wiec protestacyjny, zwołany przez Z. O. K. Z. z powodu napadu na Teatr Polski w Opolu. Na scenie zasiedli wszyscy uczestnicy przedstawienia, urządzonego w Opolu, większość z nich obandażowana i ze śladami pobicia.

Po zagajeniu przez prezesa zarządu okręgowego Z. O. K. Z. dra Nowaka, przemówił reżyser dramatu p. Skalski, który przedstawił przebieg zajść w Opolu. Następnie przemówił redaktor Rumun, poczem dyr. Z. O. K. Z. p. Sawicki przedłożył rezolucje, które zostały jednogłośnie przyjęte. Następnie p. Skalski odczytał telegramy, które otrzymał Teatr Polski z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Cieszyna.

Po wiecu uformował się kilkutysięczny pochód, który wśród śpiewów udał się pod willę p. Wojewody. Prezydjum wiecu wręczyło p. Wojewodzie uchwalone rezolucje, poczem p. Wojewoda wygłosił z okna dłuższe przemówienie do tłumów, wzywając ludność do wytężonej pracy dla dobra państwa oraz do spokoju. Z okna przemówił jeszcze dr. Nowak, wzywając do spokojnego rozejścia się.

Mimo podnieconego nastroju, spokoju nigdzie nie zakłócono.

W a r s z a w a. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem odbyły się manifestacje młodzieży akademickiej przeciwko gwałtom niemieckim w Opolu. Po wiecach na politechnice i w Uniwersytecie młodzież wspólnie ruszyła pochodem przez ulice, zdążając do gmachu poselstwa niemieckiego. Silny oddział policji nie dopuścił jednak do demonstracji.

Interwencja dyplomatyczna.

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Przybył tu konsul generalny w Bytomiu, Malhomme. Zaraz z rana przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego, któremu złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu wydarzeń w Opolu. Obecnym był także bawiący w Warszawie poseł polski w Berlinie, Knoll. Prawdopodobnie w najbliższych dniach rząd polski podejmie w Berlinie odpowiednie kroki, celem uzyskania pełnej satysfakcji za obrazę i pobicie obywateli polskich.

W a r s z a w a. (PAT). Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski otrzymał z Berlina następującą depeszę:

Niemiecko-polski komitet wyraża najwyższe ubolewanie z powodu wystąpień rozagitowanych nacjonalistów w Opolu przeciwko polskim artystom i uważa za swój obowiązek uczynić wszystko, żeby zapobiec powtórzeniu się podobnych zajść. Komitet jest przekonany, że wymiana produkcyj artystycznych obu narodów ma wielkie znaczenie dla rozwoju kultury.

Jak wygląda wzajemność?

Jak się dowiadujemy, berlińskiej KammerOper, która wystąpiła w dniu 16 kwietnia w Król. Hucie, 17 w Tarn. Górach, 18 w Rybniku i 19 w Pszczynie, miejscowe władze miejskie przyznały specjalne ulgi. I tak w Tarn. Górach Magistrat zwolnił dyrekcję tej opery z opłat podatkowych, a nadto udzielił bezpłatnie na przedstawienie sali w Domu Ludowym, w Pszczynie również nie pobrał Magistrat żadnego podatku w Król. Hucie zniżono dyrekcji opłaty do 15% pobieranego zasadniczo podatku. W Rybniku Magistrat pobrał tylko 138 zł. podatku od biletów, 10 zł. dla straży pożarnej i 6 zł. opłaty stemplowej. Na przedstawieniach tych spokój nie został nigdzie zakłócony.

Natomiast opera katowicka za przedstawienia na Śląsku Opolskim musiała opłacać znacznie większy podatek.

Polacy z Opola nadesłali na ręce dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach następujące pismo:

W imieniu obywateli miasta Opola i okolicy oraz w imieniu organizacyj społecznych i instytucyj gospodarczych w Opolu, jak: Związku Polaków, Związku Młodzieży, Harcerzy, Koła Obywateli, Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników, Wydawnictw „Nowin Codziennych“ i „Zdroju“, Banku Ludowego w Opolu, Banku Rolników i „Rolnika“ przesyłają zespołowi Katowickiej Opery wyrazy głębokiego współczucia za przykrości, zniewagi i ciężkie okaleczenia, jakich doznał ze strony podjudzonej ludności niemieckiej w Opolu.

Życzymy imieniem wyżej wyszczególnionych organizacyj pokaleczonym i pobitym aktorkom i aktorom rychłego powrotu do zdrowia i wyrażamy szczere podziękowanie za poświęcenie, poniesione z narażeniem życia dla swych braci na Śląsku Opolskim w celu szerzenia kultu pieśni i słowa.

Padliście ofiarą spełnionego szczytnie obowiązku dla najwyższych dóbr ludzkości. Niech Wam to będzie pociechcą i ulgą w Waszych fizycznych i moralnych cierpieniach. My ze swej strony przyrzekamy Wam, że dołożymy wszelkich starań, ażeby władzom tutejszym dopomóc do ujęcia sprawców tego ochydnego czynu. Domagać się będziemy energicznie, ażeby wymierzono im zasłużoną karę.“

(Podpisy.)

Związek Polaków w Niemczech przesłał do Rady Ligi Narodów następujący telegram:

Magistrat miasta Opola odrzucił pierwotnie wniosek Związku Polaków o zezwolenie na używanie teatru miejskiego do występu opery katowickiej z uzasadnieniem, że polskie przedstawienie ma charakter polityczny. Po licznych trudnościach i pertraktacjach władze państwowe spowodowały magistrat do oddania sali dla wystawienia opery polskiej „Kalka“ w dniu 28 kwietnia br.

Z wiadomością o mającem się odbyć przedstawieniu polskiem przyniosła prasa niemiecka napastliwe i podburzające do gwałtu przeciwko Polakom artykuły. Członkowie nacjonalistycznych organizacyj bojowych wygrażali się naprzód Polakom i rozdawali ulotki o treści podburzającej. W nocy z 27 na 28 kwietnia napadli niepoznani osobnicy członka zarządu Związku Polaków, dyrektora Powolnego. Przed rozpoczęciem opery zgromadzili się przed gmachem teatru i w gmachu samym członkowie nacjonalistycznych organizacyj bojowych, wygrażając się wchodzącej do teatru ludności polskiej. Policja nie usunęła demonstrantów, wskutek czego do końca przedstawienia liczba ich wzrosła do około 2 tysięcy. Do sali teatru weszło niespostrzeżenie szereg młodych ludzi z obozu nacjonalistycznego, którzy w pierwszym i drugim akcie przedstawienia obrzucali uczestników bombami cuchnącymi. Po przedstawieniu zgromadzeni przed teatrem demonstranci wygrażali się uczestnikom, przezywali ich i pluli im w twarz, bili i poniewierali ich, przyczem znieważono dwóch księży. Policja nie dopisała. Na dworcu, dokąd udać się musieli aktorzy, nie było policji, wskutek czego obito i nawet ciężko pokaleczono kilka aktorek i aktorów. W akcji prześladowczej brało udział także kilku żołnierzy „Reichswehry“.

Wzywamy Wysoką Radę Ligi Narodów o skłonienie władz niemieckich do surowego ukarania sprawców i zagwarantowania nam bezpieczeństwa.

Zarząd
Dzielnicy I Zw. Polaków w Niemczech
Czesław Klimas. Stefan Szczepaniak.
Leon Powolny.

Prasa berlińska o wydarzeniach w Opolu.

Dzienniki niemieckie są najwidoczniej zażenowane wydarzeniami w Opolu i nie mają odwagi potępić ich zdecydowanie. Najmocniej występuje „Vossische Zeitung“, która zaznacza, że wydarzenia opolskie bardzo szybko przyniosły dotkliwe dla mniejszości na polskim Śląsku konsekwencje. Teatr niemiecki, który w Katowicach i Król. Hucie gra dwa razy w tygodniu, jest bardzo poważnie zagrożony. Należy obawiać się, że gmachy nie będą więcej oddawane do dyspozycji zespołom niemieckim. O dalszem wypłacaniu, przyznawanej dotychczas, teatrowi niemieckiemu subwencji niema co myśleć na przyszłość. Wprawdzie niemieckie partje i stowarzyszenia na Śląsku polskim zajęły w oficjalnych oświadczeniach energiczne stanowisko przeciwko wydarzeniom opolskim, czy jednak na najbliższy czas zdołają przez to naprawić sytuację, należy niestety wątpić. Nastrój w Polsce jest w najwyższym stopniu podniecony. Polacy ugodzeni zostali w najbardziej czułe miejsce. Wzburzenie to będzie napewno podtrzymywane przez skrajnie antiniemieckie koła i wynik wydarzeń opolskich wywołuje wstyd, że międzynarodówka nacjonalistów znowu osiągnęła zwycięstwo.

Jednocześnie „Vossische Zeitung“ w depeszy swego korespondenta warszawskiego podnosi, że sprawozdanie faktyczne o wydarzeniach opolskich, opierające się na orzeczeniach lekarskich, wywołuje daleko większe wzburzenie, niż by to mogły uczynić najostrzejsze komentarze prasy polskiej. Korespondent podkreśla, że muzycy niemieccy właśnie w czasie ostatniej zimy spotkali się w Polsce z bardzo uprzejmem, a nawet do pewnego stopnia serdecznem przyjęciem.

Dalej podnosi korespondent, że w czasie wspólnych manifestacyj pacyfistów polskich i niemieckich, które ostatnie odbywały się na terytorjum polskiem, nie miały miejsca żadne incydenty, gdy po stronie niemieckiej zgromadzenia, zwoływane przez tychże mówców w niejednem miejscu musiały być dopiero przez policję niemiecką bronione przed próbą rozbicia ich przemocą. Polityka polska — pisze korespondent — wykorzystuje te fakty, naturalnie już teraz propagandystycznie. Niegodne zachowanie się niemieckich radykałów prawicowych dało polityce polskiej w ręce atuty, którymi na długo będzie ona mogła pokrywać ujemne strony polityki polskiej mniejszościowej bez specjalnego wysilania się na wielkie sztuki dyplomatyczne. W końcu korespondent wzywa miarodajne czynniki niemieckie do bardzo wyraźnego natychmiastowego wystąpienia przeciwko nacjonalistom, które jest jedynym środkiem, mogącym chociażby zmniejszyć szkodę.

„Morgen-Post“ podnosi, że policja ma nadzieję wykryć sprawców awantur i postawić ich przed sądem. Wykrycie ich będzie jednak jeszcze pochwyceniem właściwych sprawców, którzy od szeregu dni we wszystkich dziennikach niemiecko - narodowych i radykalno-prawicowych śląskich podżegali przeciwko występowi gościnnemu teatru polskiego. „Morgen Post“ oświadcza, że czyn tych awanturników nie był głupi i zbrodniczy, a to, że byli oni podburzani, nie jest żadnem wytłómaczeniem, gdyż tylko głupcy dadzą się podżegać. Koła, które bezustanku wykrzykują frazesy patrjotyczne i które wyobrażają sobie, że są jedynymi i prawdziwymi obrońcami niemieckości, zachowały się raz jeszcze, jak słoń w składzie porcelany. Twierdzą oni, że działali w interesie niemieckości.

Trudno zrozumieć — pisze dziennik — w jaki sposób sprawa niemiecka mogłaby ponieść szkodę przez występ gościnny teatru polskiego w Opolu. Gdyż nawet fakt, że w Opolu niema zbyt wielu Polaków, nie jest żadnym argumentem. Jeżeliby aktorzy polscy grali przed pustą salą, to przez to sprawa niemiecka nie poniosłaby przecież żadnej szkody. Niemcy po drugiej stronie granicy — pisze „Morgen Post“ — będą musieli teraz spożyć kaszę, którą po tej stronie granicy im nawarzono.

Dziennik przytacza dalej fakty, że w Katowicach i w Królewskiej Hucie aktorzy niemieccy grali dwa razy na tydzień sztuki niemieckie w języku niemieckim i że otrzymywali oni subwencję polską, że grali oni w teatrcah polskich i że dotychczas przedstawienia te nigdy nie były ze strony polskiej zakłócone. Muzycy niemieccy — przytacza dalej „Morgen Post“, taksamo, jak „Vossische Ztg.“ znaleźli w Polsce ostatniej zimy bardzo uprzejme, a nawet serdeczne przyjęcie. Kapelmistrzom niemieckim zlecano nietylko kierownictwo koncertów orkiestrowych, lecz także produkcje radjowe na stacjach nadawczych polskich. Niemieccy soliści i niemieckie chóry śpiewały w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, a nawet w mniejszych polskich miastach pieśni w języku niemieckim. Ani razu nie doszło tam jednak do żadnego zakłócenia spokoju.

Dziennik, przytaczając dalej wzburzenie, panujące w Katowicach i w Polsce, pisze: W Polsce panuje nastrój największego wzburzenia i trzeba powiedzieć, że t. zw. patrjoci niemieccy dali do tego wszelkie powody.

„Vorwärts“ ogranicza się do króciutkiej notatki o niezwykłem oburzeniu, panującem w kołach rządowych i twierdzi, że w związku z tem rząd polski myśli o zaniechaniu urządzenia wystawy sztuki niemieckiej w Polsce. Na więcej słów organ socjalistyczny nie mógł się zdobyć!

Nacjonalistyczny „Der Tag“, podając wczorajsze depesze „Tel. Union“ o incydentach opolskich, podkreśla, że magistrat opolski sprzeciwił się oddaniu teatru na rzecz przedstawienia polskiego i że dopiero interwencja rządu pruskiego umożliwiła dojście do skutku tego przedstawienia. „Der Tag“ daje swej depeszy tytuł: „Niebezpieczne koncesje na rzecz polaków“ oraz podaje następnie notatkę, przypisującą winę za awantury opolskie rządowi pruskiemu, który pozwolił na zorganizowanie przedstawienia.

„Der Tag“ twierdzi, że rząd pruski przez swe komunikaty wywołuje wrażenie, jak gdyby strona pruska tak bardzo ubolewała nad rozruchami opolskiemi, że nawet gotowa byłaby do pewnych kroków dyplomatycznych w stosunku do Polski. Jeżeli rząd pruski — pisze „Der Tag“ — rzeczywiście chce przeprowadzić polskie przedstawienia teatralne w niemieckim Opolu, to musi zatroszczyć się o danie im koniecznej ochrony teatralnej. Oświadczenie prezydenta policji w Opolu wskazuje dokładnie, że ochrona policyjna była niedostateczna. Odpowiedzialność za zakłócenie spokoju spoczywa już choćby ze względu na niedostateczne zarządzenia ochronne, na rządzie pruskim.

(Ciąg dalszy na stronie 7-mej.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 3 maja

Uroczystość Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej.

Św. Aleksandra, papieża i męczennika.

—

SŁOW: SWIĘTOSŁAWA.

I postawiono Matce królewskiej stolicę, która siadła po prawicy Jego. (III ks. Królewska II 19).

Zdanie:
Ta niewiasta jest zacna,
Co nie urodą, ale cnotą znaczna.

—

O ty, dniu radosny,
O ty, trzeci maju,
Zapachniałeś kwieciem
W całym polskim kraju.
Zapachniałeś kwieciem
Najsłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny
I bratniej jedności.

Rocznice: 1439 za sprawą Spytka z Melsztyna i Jakóba Przekory, kasztelana czchowskiego, zawiązuje się konfederacja z 168 osób celem zapewnienia lepszych urzadzeń Rzeczypospolitej. — 1454 Prusacy wykonywają przysięgę wierności. — 1502 Aleksander król polski, wraca na Litwę w towarzystwie Jana Łaskiego, kanonika krak. i sekretarza koronnego, składając rządy w ręce brata kardynała Fryderyka i rady senatu. — 1606 Dymitr Samozwaniec poślubia Annę Marynę Mniszech, córkę Jerzego Mn., wojewody sandomierskiego. — 1635 Władysław IV zaprzysięga w kościele katedralnym pokój z Moskwą zawarty w Polanowie, w obecności posła moskiewskiego Grzegorza Michałowicza Lwowa. — 1660 wieczysty pokój Polski ze Szwecją w Oliwie w klasztorze cystersów pod Gdańskiem. — 1686 Jan Sobieski za pośrednictwem Krzysztofa Grzymułtowskiego, woj. poznańskiego i Marcina Ogińskiego, kanclerza w. litewskiego, zawiera z ówczesną regentką w Moskwie i jej ministrem Golicynem pokój. — 1791 przyjęcie projektu konstytucji, zaprzysiężonej przez króla, senat, sejm i lud. Konstytucja otrzymała nazwę Ustawy rządowej 3 i 5 maja. — 1809 pobicie Austrjaków pod Górą. — 1815 czwarty podział Polski. — 1848 Mirosławski składa broń pod przewagą wojska pruskiego. — 1916 uroczysty obchód konstytucji 3 maja po 121 latach w Warszawie i niemal w całej Polsce. — 1925 pierwszy uroczysty obchód święta Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, ustanowionego przez Ojca św. Piusa XI. — 1928 obchód trzechsetlecia Kalwarji Pakoskiej. — 1928 Nobile odlatuje ze Stołpca.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.18, zachodzi o godz. 19.5 — Księżyc wschodzi o godz. 2.29, zachodzi o godz. 11.45. Neptun w kwadraturze z Merkurem i w opozycji do księżyca. Merkury w w kwadraturze z księżycem.

Długość dnia 14 godzin 47 min. — Zmiany powietrza: wietrzno, zmiennie. Jutro: ciepło, sucho.

ZAPOWIEDŹ REDAKCJI.

Z powodu nawału innego materjału, nie cierpiącego zwłoki, jesteśmy zmuszeni dzisiaj opuścić feljeton powieściowy.

Podatki w maju.

Ministrstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w maju płatne są następujące podatki:

1. w ciągu maja wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 1 roku bieżącego, tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych na tenże kwartał;

2. do 15 maja — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w kwietniu roku bieżącego przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3. do 15 maja — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1928, a kwotą przypisanych zaliczek na tenże rok), przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości połowy kwot, wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych;

4. do 1 maja włącznie — wpłata państwowego podatku dochodowego, w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1928, względnie połowy podatku wymierzonego na poprzedni rok podatkowy, o ile zeznania o dochodzie nie złożono w terminie;

5. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w maju roku bieżącego, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Województwo śląskie.

Podziękowanie Teatru Polskiego.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach wyraża za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu artystów opery, za współczucia, jakie wyrażono teatrowi z powodu wypadków w Opolu na wiecach i zebraniach w Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Lwowie, jakoteż za liczne depesze i pisma kondolencyjne.

* **Audjencje u Prezydenta Rzeczypospolitej.** W dniu 5 maja br. prezydent Rzplitej udzielał będzie w nowym gmachu Województwa Śląskiego w gabinecie p. wojewody audjencyj w godzinach od 14.30 do 16. Zgłoszenia delegacyj, które pragną być przyjęte przez p. prezydenta, kierować należy do Wydziału Prezydjalnego do soboty godz. 12 w południe.

Wraz z prezydentem Rzplitej przyjeżdża do Katowic minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski.

* **Podziękowanie marsz. Piłsudskiego dla Śląska.** Sekretarjat osobisty marszałka Piłsudskiego nadesłał do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pismo, które zawiera podziękowanie p. marszałka za życzenia, złożone mu przez instytucje i osoby, których spis podany został przez Śląski Urząd Wojewódzki. Równocześnie sekretarjat podaje do wiadomości, że p. marszałek Piłsudski został powiadomiony o uchwale mieszkańców gminy Radzionkowa, co do usypania kopca marszałka Piłsudskiego.

* **Zapomogi dla miast śląskich.** Komisja dla rozdziału zapomóg i pożyczek ze Śląskiego Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego, na posiedzeniu, odbytem dnia 30 kwietnia bież. roku przyznała następującym gminom pożyczki względnie zapomogi: 1. gmina Koniaków, pow. Cieszyn pożyczkę bezprocentową w kwocie 2 tysięcy złotych, 2. gmina Łańce, powiat Rybnik zapomogę 400 zł, 3. Golejów, powiat Rybnik pożyczkę bezprocentową w kwocie 1000 zł, 4. Gołkowice, pow. Rybnik, pożyczkę bezprocentową 150.000 zł, 5. Turza, pow. Rybnik zapomogę 1000 zł, oraz pożyczkę 4% w kwocie 3000 zł, 6. Ochojec, pow. Rybnik pożyczkę 4% 2000 zł, 7. Ligota Tworkowska, pow. Rybnik zapomogę 300 zł, 8. Krostoszowice, pow. Rybnik zapomogę 800 zł, 9. Czerwionka, pow. Rybnik pożyczkę 4% 50.000 zł, 10. gmina Raszczyce, pow. Rybnik zapomogę 1000 zł, 11. gmina Skrzyszów, pow. Rybnik, pożyczkę bezprocentową 2000 zł, 12. gmina Wilchwa, powiat Rybnik zapomogę 500 zł, 13. gmina Osiny, pow. Rybnik pożyczkę bezprocentową 1500 zł, 14. gmina Jodłownik, pow. Rybnik zapomogę 500 zł, 15. gmina Kamień powiat Świętochłowice pożyczkę 4% w kwocie 60.000 zł, 16. gm. Żyglin, pow. Tarn. Góry zapomogę w kwocie 2000 zł.

* **Zbiórka na cele oświatowe.** W piątek obchodzimy uroczysty dzień Święta Narodowego — Święto Polski Wyzwolonej — dzień 3 Maja. Dzień 3 Maja jest dniem ofiarności powszechnej na rzecz niezmiernej wagi, na bibljoteki, na książki polskie, na oświatę powszechną w całej Polsce. W Województwie Śląskiem zbiórkę na cele oświatowe organizuje Towarzystwo Czytelni Ludowych. Będzie więc zbiórka od 3—9 maja na ogólne cele kulturalno-oświatowe t. j. na książkę polską. Wszyscy jednakże pamiętać powinni, że tylko ten uczci dzień Święta Narodowego, kto go uczci czynem. Pamiętać należy więc, iż obowiązkiem każdego czującego po polsku obywatela jest poświęcenie **choćby małego datku na wzniosłe cele oświaty powszechnej**, mając na uwadze: „Przez Oświatę Ludu, do potęgi Państwa.“

* **Uroczystości Powstańcze w nocy z 2 na 3-go maja.** W bieżącym roku społeczeństwo polskie na Śląsku, a szczególnie powstańcy śląscy obchodzą w nocy z 2-go na 3-go maja ośmioletnią rocznicę wybuchu powstania trzeciego W tej to pamiętnej nocy zerwał się lud śląski poraz trzeci do walki z niemieckim ciemięscą. Dziesiątki tysięcy powstańców rozpoczęło marsz ku Odrze, gdzie w kilku dniach później, po zwycięskich i ciężkich walkach, znów w osiedlach i miastach nadodrzańskich załopotały polskie sztandary bojowe.

Celem uczczenia tej historycznej i doniosłej dla całego narodu polskiego chwili, Związek Powstańców Śląskich każdego roku w nocy z 2 na 3 maja o godz. 24 urządza tradycyjne alarmy powstańcze po wszystkich większych miejscowościach Województwa Śląskiego.

Program alarmowy jest następujący: 1. godz. 24 alarm z odegraniem sygnałów alarmowych, 2. zbiórka w ordynku oddziałów powstańczych na placach alarmowych, 3. rozpalenie ogniska, 4. odczytanie tradycyjnego rozkazu powstańczego, 5. odegranie hymnu narodowego, 6. odczytanie nazwisk powstańców, którym z okazji rocznicy wybuchu powstania trzeciego przyznano odznaczenia, 7. odśpiewanie „Roty“ i zakończenie. — W Katowicach alarm odbędzie się o godz. 24 na rynku, następnie oddziały maszerują na plac Wolności celem złożenia hołdu poległym powstańcom.

Z Katowickiego.

Katowice. (Program uroczystości 3 Maja). Dnia 2 maja o godz. 9 wieczorem capstrzyk wojskowy. Dnia 3 maj o godz. 6 rano pobudka orkiestr wojskowej i policyjnej. O godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo polowe na placu przy parku Kościuszki, celebrowane przez ks. Biskupa dr. Lisieckiego. O godz. 11-tej pochód z placu przy parku Kościuszki. Przy wylocie ul. Wawelskiej defilada. Na rynku zebranie manifestacyjne. Przemówienie wygłosi prezydent miasta dr. Kocur. O godz. 2 po południu zawody sportowe na boisku „Pogoni“, w halach wystawowych, festyn ludowy, koncert, niespodzianki. O godz. 8 wiecz. uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim oraz akademje w Domach Związkowych przy kościele katedralnym i N. M. P., oraz w poszczególnych dzielnicach miasta. W ciągu dnia panie będą zbierały ofiary, sprzedając znaczki pamiątkowe na Dar Narodowy 3 Maja.

— (Socjalistyczne święto). Dzień 1 maja był — jak wiadomo — socjalistycznem świętem pracy. Od dłuższego czasu socjaliści przygotowywali się na to święto, wzywali do świętowania na warsztatach pracy i brania udziału w pochodach. Jak pochody te wypadły, najlepiej świadczy pochód w Katowicach, który naogół wypadł mizernie. Konia z rzędem temu, kto doliczyłby się w nim tysiąca uczestników razem z kobietami i dziećmi. Snać siła socjalistyczna nie jest „olbrzymia“, jak to wciąż głoszą socjaliści w swej „Gazecie Robotniczej“. Oprócz kilku czerwonych sztandarów zauważono w pochodzie wielką liczbę tablic z napisami. Między innemi były napisy jak „Precz z Kościołem“, „Precz z konkordatem“, „Żądamy zniesienia podatku kościelnego“. Napisy te są niezbitym dowodem, że socjaliści nie są tak obojętni na religję i sprawy religijne i walka ich w pierwszym rzędzie jest skierowana przeciwko religji i Kościołowi katolickiemu. Nie przesadzimy, twierdząc, że partja socjalistyczna wyłącznie żyje i oddycha walką z religją i Kościołem. Są to dla socjalistów strawy codzienne, bez których żyć nie mogą. Nie byłoby socjalizmu, gdyby jego zadaniem była walka o zdobycze socjalne. Żądania poprawy bytu robotniczego, poprawy zarobków, uregulowania urlopów i t. d. mają w programie wszystkie inne partje, w tej walce więc najmniej potrzebni są socjaliści. W każdym razie tegoroczny pochód socjalistyczny w Katowicach był znakomitym dowodem, że lud śląski jest szczerze katolicki i jako taki, niedostępny dla socjalizmu. Praca w zakładach przemysłowych na Górnym Śląsku odbywała się w dn. 1 maja prawie zupełnie normalnie. Ogółem nie stawiło się do pracy 2 proc. górników i 1½ proc. hutników. Całkowicie nie pracowała jedynie huta „Ferrum“, gdzie zgłosiła się do pracy mała liczba robotników. Na trzech kopalniach t. j. Mysłowice, Brade I i Brade II zarząd ogłosił „świętówki“. Wszystkie inne zakłady przemysłowe na Śląsku pracowały normalnie. W Zagłębiu Dąbrowskiem nie stawiło się do pracy w fabrykach 10—12 procent robotników. Kopalnie natomiast były nieczynne za wyjątkiem „Paryża“. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

— (Ciężki wypadek w kopalni.) Na kopalni „Szczęście Henryka“ w Wyrach zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł 41-letni Alojzy Myszor. Myszor przy naprawie kołowrotu złamał nogę i doznał ciężkich obrażeń cielesnych, na skutek których zmarł w szpitalu Spółki Brackiej.

— (Napad bandycki). Na ulicy Granicznej w Katowicach napadło kilku opryszków na Wilhelma Brunderę, Gerharda Hibszera, Jana Krupę i Leopolda Menfiła z Bogucic. Sprawcy obili napadniętych . Jeden z opryszków zrabował Brunderowi złoty zegarek z łańcuszkiem.

Hałda pod Katowicami. (Program uroczystości). Dnia 2-go maja wieczorem capstrzyk — o godz. 7 zbiórka w ogrodzie Rzychonia, o godz. 7.30 pochód. — Dnia 3 maja: o godz. 6 rano pobudka, 8,30 zbiórka towarzystw z Hałdy i Brynowa na boisku szkolnem. godz. 9 wymarsz na

Mszę polową do parku Kosciuszki, pochód przez miasto, powrót do miejscowości. O godz. 5.30 po południu koncert w ogrodzie Rzychonia, o godz. 7 wieczorem wieczornice ludowe na sali Rzychonia i Sigera w Brynowie.

Załęska Hałda pod Katowicami. (Obchód święta narodowego). Dnia 2 maja o godz. 7 wiecz. capstrzyk, godz. 6.30 zbiórka przed szkołą, podczas capstrzyku ćwiczenie Sokoła. — Dnia 3 maja: o godz. 6 rano pobudka, godz. 8 zbiórka przed szkołą, godz. 8.30 wymarsz do Katowic na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód na rynek. O godz. 3.30 popołudniu zabawa ludowa w lesie o godz. 7 wieczorem wieczornica u Mronera. Dnia 3 maja: godz. 6 pobudka, godz. 7.45 zbiórka towarzystw przy sypialni kopalni „Kleofas", godz. 8.25 wymarsz do Katowic, godz. 7 wiecz. akademja u Świtały.

Bogucice pod Katowicami. (Obchód święta narodowego). O godz. 7.30 zbiórka organizacyj koło kantyny „Ferrum". O godz. 8 wymarsz do kościoła, o godz. 8.30 nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód, o godz. 6 wieczorem akademje na salach Kosy i Dajki.

Dąb pod Katowicami. (Uroczystość 3 Maja). O godz. 9.30 zbiórka towarzystw, o godz. 10 nabożeństwo, po nabożeństwie przemówienie pod pomnikiem, o godz. 6 wieczorem akademja.

Rożdzień w Katowickiem. (Pod kołami samochodu). Do tutejszego szpitala przywieziono Tomasza Cieślę z Szopienic. Cieśla został przejechany przez samochód, przyczem doznał złamania nogi. Autem kierował szofer Brunon Michalik z Szopienic.

Bytków w Katowickiem. (Samobójstwo staruszki). Siedmdziesięcioletnia Antonina Kotisz usiłowała popełnić samobójstwo, przecinając sobie gardło brzytwą. Staruszka targnęła się na własne życie z powodu astmy. Oprócz duszności choruje ona na raka.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Okropny wypadek dziecka). Sześcioletni Erhard Banot spadł ze schodów na kamienną posadzkę sieni. Nieszczęśliwy chłopczyk doznał pęknięcia czaszki i złamania nogi w dwóch miejscach.

Kochłowice w Katowickiem. (Z parafji). Zapowiedziane na 11-go maja odwiedziny I. E. ks. Biskupa Lisieckiego odroczono na 25 maja bieżącego roku. Najprzewielebniejszy ks. Biskup będzie udzielał wiernym sakramentu Bierzmowania.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 1 maja: za 100 zł 47,22½ marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 211,50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 1 maja: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.95 zł. — Z walut uderza nowy spadek kursu dolara gotówkowego już do poziomu, na jakim utrzymywał się przed swoją ostatnią zwyżką. W minioną środę płacono za dolara gotówkowego 8.89½ zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 1 maja 1929 r.

Żyto 32.50—33.00, pszenica 47.25 do 48.25, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.50, owies 31.50 do 32.50, osucie żytnie 24.75—25.—, osucie pszeniczne 26.00—27.00, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 65.50—69.50, groch Wiktorja 64.00—69.00, groch polny 45.00 do 43.00, ziemniaki jadalne 7.15—7.65, ziemniaki fabryczne 6—6.30, wyka 43.00—45.00, peluszki 40.00—42.00. Tendencja stała.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Program uroczystości święta narodowego). Dnia 2 maja: godz. 7.36 wieczorem akademja w auli gimnazjum przy ul. św. Piotra, godz. 8 capstrzyk muzyki wojskowej, Policji, organizacyj półwojskowych. Dnia 3 maja: godz. 6 rano pobudka, godz. 8.45 zbiórka organizacyj na placu obok hali targowej, godz. 9.30 wymarsz na nabożeństwo o godz. 10 przed ratuszem. Po nabożeństwie pochód. O godz. 2 po południu zawody sportowe na stadjonie, godz. 3 festyn ludowy na Górze Redena, godz. 8 wieczorem akademja na sali hotelu „Hrabia Reden".

— (Oszustwo ożenkowe). Mieszkaniec Król. Huty Nitszka wyłudził 2 tysiące zł na szkodę Jadwigi Droździok. Nitszka przyobiecał wymienionej kobiecie, iż ożeni się z nią. O oszustwie uwiadomiono policję.

— Nieznani złodzieje skradli maszynę do szycia z mieszkania W. Kwias przy ul. Wandy.

— (Obchód 3 maja.) Rada Zespołu Zrzeszeń Polskich w Król. Hucie wzywa wszystkie towarzystwa na terenie miasta Król. Huty, zrzeszone w Zespole do gremjalnego udziału w nabożeństwie i pochodzie w dniu 3 maja i prosi o nieszczędzenie grosza na cele oświatowe.

Z Świętochłowickiego.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Wystawa robót ręcznych). Stowarzyszenie młodzieży z udziałem Kongregacji Marjańskiej panien urządza w dniach 4, 5 i 6 maja na małej sali Pyki wystawę robót ręcznych. Zarządy stowarzyszeń upraszają o liczny udział rodaczek i rodaków mieszkających w Orzegowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Stare i nowe czasy). W roku bieżacym zostaną rozpoczęte prace około budowy nowej szosy łącznikowej pomiędzy Chwalowicami a Suminą. Do prac przedwstępnych należy usunięcie pięknych drzew przydróżnych na przestrzeni od Chwalowic do Suminy. W tych dniach został ścięty olbrzymi dąb na gruncie leśniczówki przed szkołą w Chwalowicach. Według zapisków w aktach księcia raciborskiego, dąb zasadzono przed 785 laty. Osadę Chwalowice założono w roku 1214. Wówczas dąb już stał na tem miejscu. Średnica pnia dębu wynosiła przeszło półtora metra.

— (Włamywacze przed sądem). W czerwcu ubiegłego roku dokonano włamania do kasy lecznicy Spółki Brackiej w Rydułtowach. Ci sami sprawcy włamali się do pracowni właściciela dworu Albinowskiego w Bełku. Tu rozbili szafę stalową i przywłaszczyli sobie 8 tysięcy zł. W Rydułtowach skradli 1600 zł. na szkodę lecznicy. W kilka tygodni później dokonali włamania do pewnej kasy w Piotrkowie, gdzie zrabowali 47 000 zł. Policja wytropiła sprawców. Dwóch zginęło podczas walki z policją, trzeci, Władysław Kasprzyk został aresztowany. W więzieniu zdradził kilku wspólników, mianowicie Rudolfa Gałkę z Tarnowa, St. Mazura z Ostrawy, i Edwarda Pendrackiego. Na rozprawie sądowej Kasprzyk przyznał się tylko do włamania i kradzieży w Rydułtowach. Sąd skazał Kasprzyka na 3 lata ciężkiego więzienia.

— (Zmarł w cudzych ramionach). Przed kilku dniami wpadł do rowu przy ulicy Piłsudskiego w Rybniku pewien starszy mężczyzna. Przechodnie byli zdania, że jest pijany. Pewien robotnik wyciągnął nieznajomego z rowu i zauważył natychmiast, że to człowiek umierający. Przywołano Siostrę ze schroniska dla starych osób; w objęciach zakonnicy stary człowiek wyzionął ducha. Policja stwierdziła, że zmarły nazywał się Fr. Dyrska, i był zatrudniony jako palacz w lecznicy Spółki Brackiej. Dyrska dożył 60 lat.

Niedobczyce. (Rozbój za białego dnia). Zamieszkały w Turzy Józef Front uwiadomił policję, iż na torze kolejowym pomiędzy Niedobczycami a kopalnią chwalowicką został napadnięty przez kilku osobników. Jeden ze sprawców zrabował 30 zł na szkodę Fronta. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Towarzystwo dla upiększenia miasta). W tych dniach założono w Tarnowskich Górach Towarzystwo upiększenia miasta. Wybrano zarząd oraz komisję przygotowawczą do ułożenia statutu.

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe komplety i pojedyńcze. Wielki wybór, ceny przystępne, poleca
Spółka Stolarska Sp. z o.odp.
Tel. 1898. ul. 3-go Maja 26 Tel. 1898.

MEBLE w wielkim wyborze
jak: jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie, jako też meble pojedyńcze i wyroby tapicerskie
z własnych warsztatów polecają przy wolnej dostawie do domu za gotówkę i na raty po najtańszych cenach
Bracia Jojko, skład i fabryka mebli
Tarnowskie Góry, Piastowska 5. Narożnik Nowy Rynek. Tel. 1007.

NA WIOSNĘ
polecam mój bogato zaopatrzony skład
materji na suknie: jedwabi, woalów, muślinów oraz płócień wszelkiego rodzaju.
Równocześnie donoszę, że prowadzę także
płaszcze dla pań oraz sukienki dla dzieci.
W. Bolik, Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 16.

Przekonajcie się o mojej korzystnej ofercie!

Zefir . . . . 0,95 zł.	Płótno drukowane na suknie . 1,65 zł.
Płótno na koszule. . . 0,95 zł.	Popelina . . . . 2,90 zł.
Madapolam Żyrardów 1,55 zł.	Pullover . . . . 3,25 zł., 1,75 zł.
Muślin . . . . 1,25 zł.	Jedwab do prania wzorz. 3,50 zł.
Aksamit do prania od 2,85 zł.	Materje na ręczniki . . 0,78 zł.

Wielki wybór adamaszków, płócień wzorz., poszew i linonów.
Wsypy gęste i wytrzymałe na pranie :—: Pierwszorzędne gatunki najnowszych materji wiosennych. :—: Specjalność wyprawy ślubne.
Dom Handlowy „TEXTIL"
Fritz Guttmann
tylko Król. Huta ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3.


DO Columbusa!
Poznań Wrocławska
wiara po rowery wędruje, bo wszyscy wiedzą, że się nie orżną, że tam się najlepiej kupuje! Kto nie ma forsy — bo nie bogaty, niech do pierona nie beczy, „Columbus" da mu rower na raty, a z długu się każdy wyleczy!
Rowery na raty
i za gotówkę, najlepszej jakości, rama lutowana — na mufkach
raty miesięczne Zł 20.-
wpłata Zł 40.-
kupuje się najtaniej w firmie:
„COLUMBUS"
Skład rowerów
właść. Jan Sobierajski
Poznań
ul. Wrocławska 15.
Cenniki wysyłam bezpłatnie!


Udoskonalone maszyny do wyrobu:
Dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, żłobów, słupów, płyt, rur — poleca Fabryka maszyn
Rzewuski i S-ka
WARSZAWA, Ordynacka 7.
Zysk wytworni betonowej w jednym roku wynosi około 5000 do 6000 zł.
Żądajcie cenników i objaśnień.

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie
Eufonja,
Liszki koło Krakowa.

KORZYSTNIE
dostarcza natychmiast, po cenach konkurencyjnych wzgl. fabrycznych na dogodnych warunkach zapłaty
wyroby cementowe
jak: dachówki, gąsiory (Reiter), płyty chodnikowe, rury kanalizacyjne oraz studniowe i ogrodzenia grobowe.
Również wapno po cenach fabrycznych.
Fa. Paweł Tomaszek
Wodzisław Śl. Tel. 96.

Agitujcie za naszą gazetą.

Po wypadkach w Opolu.

(Ciąg dalszy z strony 2-giej.)

Prezydent policji opolskiej usunięty.

Berlin. (PAT.) Urzędowa pruska agencja prasowa donosi:

Rząd pruski odwołał prezydenta policji opolskiej, Maya, z jego dotychczasowego stanowiska i zarządził przeniesienie go w stan czasowego spoczynku od dnia 2 maja. Odwołanie to nastąpiło na wniosek pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego, który po powrocie z podróży służbowej w dniu 30 kwietnia zdecydował się na to zarządzenie na podstawie urzędowego sprawozdania o wypadkach, jakie miały miejsce w Opolu dnia 28 kwietnia b. r. w związku z przedstawieniem opery polskiej.

Jednocześnie w związku z tymi wypadkami nastąpiło natychmiastowe przeniesienie z Opola dwóch wyższych oficerów policji opolskiej.

O subwencję dla teatru niemieckiego w Katowicach.

We środę odbyło się posiedzenie komisji teatralnej magistratu miasta Katowic, na którem m. in. omawiano sprawę rozdziału subwencyj dla Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego i niemieckiej gminy teatralnej. Z 225.000 złotych przeznaczonych przez miasto dla teatrów, pozostało jeszcze 45.000 złotych. Przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego, prezes Miedniak, podniósł, że Teatr Polski nie otrzymuje żadnych subwencyj na niemickim Górnym Śląsku, podczas gdy teatr niemiecki korzysta z subwencyj na polskim Górnym Śląsku. Nie istnieje zatem pod tym względem wzajemność. Wobec tego postawił wniosek, żeby całą subwencję przeznaczyć na Teatr Polski, który obecnie — wskutek zdekompletowania zespołu operowego i zniszczenia instrumentów w związku z zajściami w Opolu — ma większe wydatki. Po udzieleniu teatrowi polskiemu na niemieckim Górnym Śląsku subwencyj mogłaby niemiecka gmina teatralna przyjść na radę miejską z odpowiednim wnioskiem.

Niemieccy członkowie komisji wysunęli wniosek, aby 180.000 złotych przeznaczyć na subwencję dla teatru polskiego, co do reszty zaś, t. j. 45.000 złotych, odroczyć decyzję aż do uspokojenia się umysłów, czyli, aby utrzymać stan dotychczasowy. Za wnioskiem niemieckim opowiedział się radny Ziołkiewicz (PPS) i radny Brzeskot (NPR). Wobec tego przeszedł wniosek niemiecki, uzupełniony przez radnego Brzeskota w ten sposób, iż rozdział kwoty 45.000 złotych nastąpi po udzieleniu teatrowi polskiemu subwencji na niemieckim Górnym Śląsku.

Głos niemieckiej Ligi Kobiet dla pokoju

Dyrektor Teatru Polskiego otrzymał od Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności, oddział w Bytomiu, następujące pismo: „Prosimy Pana przyjąć wyrazy najserdeczniejszego ubolewania z powodu niesłychanego i niepoczytalnego zachowania się brutalnych wichrzycieli podczas przedstawienia w Opolu, oraz wyrazić nasze współczucie współpracownikom Pana, którzy ucierpieli z powodu podłych wykroczeń. Liga nasze zdaje sobie sprawę, że wszelka sztuka tworzy najcenniejszą podstawę do porozumienia i wspólnoty interesów ludzi kulturalnych. Prosimy przeto, aby te barbarzyńskie napaści małej, podburzonej części społeczeństwa nie były uogólniane i rozszerzane na tych, którzy wykazują dobrą wolę do pokojowego współżycia".

Nowa ofiara.

Jak się dowiadujemy, na zarządzenie lekarza musiała zgłosić się do szpitala p. Marja Walterówna, członkini baletu katowickiego, która obok wstrząsu nerwowgo odniosła poważniejsze obrażenia wewnętrzne.

Prasa francuska o zajściach w Opolu.

Paryż. (PAT.) Cała prasa zamieszcza obszerne wiadomości o zajściach w Opolu. Na łamach „Victoire" George Bieraime zaznacza, iż źródła gwałtów niemieckich leżą w błędnej opinji o Polsce, którą to opinję historja, literatura i polityka utrzymuje wśród Niemców, przekonanych iż Polska zagarnęła niesłusznie kawał ziemi niemieckiej, zajmując Górny Śląsk, korytarz pomorski, a nawet Poznańskie. Wskutek tego Niemcy nie mają możności dojścia do przekonania, iż Prusy przez zwrot tych ziem odrobiły zaledwie część, wyrządzonych Polsce krzywd.

Narada polityczna.

Berlin. (Tel. wł.). Prezydent Hindenburg przyjął na dłuższem posłuchaniu kanclerza Muellera. Rozmowa dotyczyła omówienia obecnej sytuacji politycznej.

Prezydent Mościcki na Śląsku.

Komitet przyjęcia prezydenta Rzeczypospolitej wydał następującą odezwę:

Dnia 5 maja b. r. przyjeżdża na Śląsk p. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Dokona on w tym dniu otwarcia nowego gmachu wojewódzkiego i dekoracji zasłużonych obywateli.

Przyjazd najwyższego przedstawiciela Państwa napełnia radością całe społeczeństwo śląskie. Widzi ono w tem dowód niezwykłej troskliwości Państwa o nasz kraj.

Osoba p. prezydenta jest najściślej związana z losami wolnego Śląska. Zaraz po przejęciu naszej dzielnicy przez władze polskie, dokonał on ogromnego dzieła odbudowy i rozbudowy opuszczonej przez niemieckich pracowników fabryki w Chorzowie, składając przez to przed całym światem dowód polskiej tężyzny i zdolności organizacyjnej.

Pod jego światłemi rządami jako prezydenta Rzeczypospolitej weszło nasze Państwo na drogę mocarstwowego rozwoju, a Śląsk w okres ogromnego wszechstronnego rozkwitu.

Rodacy!

Powitajmy godnie w naszych granicach Dostojnego Gościa. Żadnego obywatela nie może braknąć w tych uroczystościach. Przez radosne i uroczyste przyjęcie najwyższego przedstawiciela Państwa dajmy wyraz naszemu przywiązaniu do Państwa i miłości dla Ojczyzny.

W dniu tym niech wszyscy obywatele wezmą gremjalny udział w powitaniu p. prezydenta i udekorują swoje domy na znak radości z powodu przyjazdu dostojnego gościa.

Uczestnikom uroczystości z okazji przyjazdu p. prezydenta Rzplitej w dniu 5 maja rb. do Katowic, Zarząd Kolejowy przyznał przejazd ulgowy na linjach górnośląskich do Katowic i z powrotem w klasie III i IV pociągów osobowych za opłatą połowy ceny biletów klasy IV.

Osobom pojedynczym stacje będą wydawały cały bilet klasy IV z oznaczeniem na stronie odwrotnej napisem lub stemplem: „Powrót". Grupy zaś podróżnych odprawiane będą za zbiorowemi biletami, zaopatrzonymi w napis: „Ważny tam i z powrotem". Bilety takie uprawniają do przejazdu w klasie III lub IV pociągów osobowych do Katowic i z powrotem do stacji wydania biletu w dniu 5 maja rb., przyczem przerwy podróży nie są dozwolone.

Pierwszy maj.

W Polsce spokój.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 1 maja odbyły się demonstracje socjalistyczne według opracowanego przez policję programu. Do starć nie doszło. Jedynie małe grupki komunistów w dzielnicy żydowskiej usiłowały zorganizować wiece i pochody, zostawały jednak natychmiast rozproszone przez patrole policji, a nawet przez przechodniów.

W mieście w kilku fabrykach praca trwała normalnie. Pozatem przedsiębiorstwa handlowe były czynne, a o godz. 14-tej wyruszyły już na miasto tramwaje.

Tegoroczny obchód 1 maja miał w Warszawie przebieg najspokojniejszy z dotychczasowych obchodów 1 majowych.

Ze wszystkich miast Polski donoszą, że dzień 1 maja minął spokojnie bez żadnych zajść.

Święto 3 maja w Bytomiu.

Bytom. (PAT). Konsulat Generalny R. P urządza w tym roku po raz pierwszy na większą skalę obchód rocznicy 3 Maja. O godz. 9-ej rano odbędzie się w kościele Panny Marji nabożeństwo, a między godz. 12—13 konsul generalny, p. Malhomme, przyjmować będzie życzenia z okazji święta narodowego.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Celem wzięcia udziału w capstrzyku „Sokół" zarządza zbiórka w czwartek, dnia 2 maja o godz. 19 na rynku przed ratuszem. W dniu 3 maja celem wzięcia udziału w ogólnym obchodzie zbiórka o godz. 8 rano przy ul. Zjednoczenia, gimnazjum żeńskie. Stawienie się jest obowiązkowe dla członków i członkiń.

W okresie od roku 1686 do 1726 wydali uczeni chińscy drukiem leksykon w pięciu tysiącach tomów, jakiego żaden kraj nie posiada.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

NA LATO

niewątpliwie potrzebować będziecie

ubranie, płaszcz lub palto.

Odwiedźcie więc nas, gdyż znajdziecie u nas znany największy wybór modnych i najlepiej wykonanych

ubiorów dla panów i chłopców.

Kupujemy sami materjały surowe. :—: Dajemy sami do wykonania według naszych wskazówek. Możemy zatem **najtaniej** sprzedawać.

Przekonajcie się o tem i odwiedźcie nas!

Adolf Kreutzberger, Król. Huta

ulica Wolności 29a.

Największy interes specjalny w Polsce.



Bank Przemysłowców

S. A. w Poznaniu

Założony w roku 1861

Oddział w Katowicach

ulica Pocztowa 16.

Telefon: 120 i 563

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, jako to: inkaso i dyskonto weksli, sprzedaż i kupno obcych walut i papierów wartościowych, przekazy w kraju i zagranicę, akredytywy itp. oraz przyjmuje na oprocentowanie

wkłady oszczędnościowe

w Złotych i obcych walutach na **bardzo** dogodnych warunkach.

Bank wydaje domowe skarbonki oszczędnościowe.

Polecamy schowki (safes) w nasz. obszernym skarbcu.

Żądajcie oferty

od największej

Fabryki Pianin

w Polsce

B. Sommerfeld, Bydgoszcz

filja:

Katowice, Szopena 2, Tel. 1939



Produkcja roczna 1500 instrumentów

Tylko pierwszorzędne polecenie.

Korzystne warunki spłaty.

Długoletnia gwarancja.

Rzetelna, fachowa obsługa.

Polski Bank Ludowy

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną **w Wodzisławiu,** ul. Dworcowa nr. 9 koło poczty

przyjmuje oszczędności

w mierniku stałym na wysoki procent, gwarantuje pewność wkładów majątkiem wszystkich członków, których jest dotąd 1250, i zachowuje przy wszelkich wkładach ścisłą tajemnicę. Bank posiada

zastępstwo Państwowego Banku Rolnego

w zakresie kredytu długoterminowego.

Oszczędzaj!

aby zapewnić sobie i swym dzieciom beztroską przyszłość. — Oszczędności swe zanoś do

Banku Ludowego Spółka z o. o.

w Nowej Wsi, ul. Karola Miarki 21, (Własny dom)

gdzie Ci zapłacą wysoki procent.

Bank załatwia wszelkie czynności bankowe jak: **Inkaso weksli - Zakup i sprzedaż walut obcych, srebra i złota - Przekazy w kraju i poza granicę - Członkom udziela pożyczek.**

Bank posiada **zastępstwo Banku Polskiego** do inkasa weksli.

LOSY

do 1-ej klasy 19-ej Loterji Państwowej wszyscy kupują w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. Kaftal & S-ka

Katowice, ulica św. Jana 16

Oddział Król. Huta, ulica Wolności 26

„ Bielsko, ulica Wzgórze 21

P. K. O. 304.761.

Główna wygrana:

Zł 750.000,-

pozatem 92.500 wygranych na ogólną olbrzymią sumę

Zł 28.272.000,-

Co drugi los musi wygrać!!!

Cena losów:

¼ zł 10.—, ½ zł 20.—, 1/1 zł 40.—.

Ciągnienie już dnia 23 i 24 maja br.

Dotychczas padły u nas wygrane

na zł 18.000.000.—

Tysiące wzbogaconych i uszczęśliwionych są żywym i niezaprzeczalnym dowodem naszego szczęścia i popularności i śmiało rzecz możemy, że kto cierpliwie czeka swej kolejki,

w naszej kolekturze przegrać nie może!

Z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy — należy pospieszyć się z zamówieniem.

Oryginalne plany gry bezpłatne.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

Karta zamówień. K. P.

Do kolektury **W. KAFTAL i S-ka**

Katowice, ul. św. Jana Nr. 16

Niniejszem zamawiam P.

.... losów ćwiartek po zł 10,—

.... losów połówek po zł 20,—

.... losów całych po zł 40,—

Należność zł .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. Nr. 304 761 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Wielka

sprzedaż świąteczna

po szczególnie niskich cenach!

Muśliny na suknie	1.50	zł.
Woale wełniane, kolorowe, wyrób szwajcarski	3.60	„
Muśliny wełniane, piękne wzory	6.50	„
Jedwab do prania, prawdziwy	6.50	„
Krepy do prania, pod gwarancją prawdziwe .	2.50	„
Wiedeńskie materje Matras, surowe podwójna szerokość	5.50	„
Materje na firany, kolorowe, niewrażliwe na światło, powietrze i słońce, podwójna szerokość	8.00	„
Materje na chodniki, dobre jakości	4.—	„
Narzutki, 150×300 cm	25.—	„

Nadzwyczaj tanio! Nadzwyczaj tanio!

Materje na płaszcze wiosenne

znacznie poniżej ceny.

Ręcznej roboty dywany, mostki i dywaniki

szczególnie tanio.

Własny zakład

dla wykonania firan, storów itd.

według artystycznych wzorów.

Erich Adler, Katowice

Poprzeczna 7. Telefon 2321.

MEBLE

z własnej stolarni i własnoręcznej roboty pod gwarancją dostarcza **kuchnie** oraz **sypialki** polyrowane, również na zamówienie

W. Borgiel, Wodzisław

ulica Dworcowa numer 10.

Oszczędzajcie!!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

BANKU LUDOWYM

sp. z nieogr. odp.

w Wielk. Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.

Wydzierżawiamy safes (schowki).



Baczność! **Wszelkie reperacje zegarków, zegarów stojących** oraz wszelkie **reperacje złotnicze** wykonuje szybko i tanio w własnym warsztacie pod gwaracją.

Emil Baston

zegarmistrz i złotnik

Wodzisław, ulica Korfantego 15.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

w Świętochłowicach (Śląsk)

ulica Wolności 9

przyjmuje oszczędności

od których płaci wysoki procent.

Członkom **udziela pożyczek** na dogodnych warunkach i załatwia **wszelkie czynności bankowe.**